



600. rocznica

nadania Górlicom prawa magdeburskiego
przez króla Władysława Jagiełłę

1417–2017

Tekst przywileju króla Władysława Jagiełły z 2 sierpnia 1417 r. przenoszący miasto Gorlice z prawa polskiego na prawo magdeburskie

w polskim tłumaczeniu doc. Włodzimierza Budki, autora opinii o autentyczności dokumentu lokacji

W Imię Pańskie, Amen ... Na wieczną rzeczy pamiątkę. Ponieważ wówczas roztropnie zapobiega się wielu niedogodnościom, wynikającym z błędów i wątpliwości, gdy działania współczesne pismem i zaprotokołowaniem świadków się utrwalali, przeto my, Władysław, z łaski Bożej Król Polski, najwyższy książę Ziemi Krakowskiej, Sandomierskiej, Sieradzkiej, Łęczyckiej, Kujawskiej i Litwy, Pan i dziedzic Pomorza i Rusi, oznajmiamy brzmienie niniejszego pisma komu należy, wszystkim obecnym i przyszłym, którzy się zapoznają z niniejszym pismem, że na usilne prośby meżnego Derstawa Karwacjana z Gorlic, miasto Gorlice i wsi zwane Gruszków, Ropica, Stróżówka, Glinik, Rychwałd i drugi Rychwałd, położone w ziemi Krakowskiej a powiecie bieckim, tak jak w swoich krańcach i granicach wzdłuż i wszerz i dokoła z dawna są określone i ograniczone, przenosimy na wieczne trwanie z prawa polskiego na prawo niemieckie, zwane magdeburskim. Znosimy także wszelkie prawa polskie, zwyczaje i obyczaje, które często zwykły zakłócać też prawa niemieckie. Ponadto wyłączamy, uwalniamy i wyzwalamy wieczyście wszystkich i poszczególnych kmieci, karczmarzy i jakichkolwiek mieszkańców wspomnianego miasta i wymienionych wsi od wszelkiej jurysdykcji i władzy wszystkich i poszczególnych królestwa naszego wojewodów, kasztelanów, starostów, sędziów i jakichkolwiek urzędników i ich woźnych, aby będąc pozwanymi nie odpowiadali przed nimi, ani wobec któregośkolwiek z nich w sprawach tak ważnych, jak drobnych, jako to kradzieży, podpalenia, rozlania krwi, mężobójstwa, uszkodzenia członków i jakichkolwiek niezwykłych wykroczeń, ani nie będą zobowiązani płacić jakiegokolwiek kary sądowej. Mają tylko wspomnianego miasta Gorlic mieszczanie i karczmarze przed swym wójtem, zaś kmiecie i mieszkańcy już wymienionych wsi Gruszków, Ropica, Stróżówka, Glinik, Rychwałd i inny Rychwałd przed swym sołtysem odpowiadać, którzy naówczas będą. Wójt zaś i sołtys przed wyżej wspomnianym Derstawem Karwacjanem lub jego prawowitymi spadkobiercami, albo przed nami; lub naszym sądem głównym wówczas tylko, gdy zostaną wezwani i pozwani naszym pozwem, naszą pieczęcią opatrzonym i to wtedy, gdy zaniedbają sprawiedliwości wymierzyć lub odkładać będą, i wówczas nie inaczej, jak prawem swoim niemieckim wspomnianym magdeburskim skarżącym się na nich są obowiązywać odpowiadać. Zaś w sprawach wyżej wymienionych kryminalnych i głównych przed wójtem wymienionego miasta i sołtysami wspomnianych wsi w należnych granicach i ramach dajemy niniejszym pełną i wszelką władzę sądenia, orzekania, powściągnięcia, karania i skazywania, jak żąda i wymaga też prawo niemieckie magdeburskie, jednak zawsze z zachowaniem wszystkich naszych spraw królewskich.

Na zaświadczenie tego pisma przewiesza się naszą pieczęć.

Działo się w Sączu, w poniedziałek po święcie św. Piotra w okowach, roku Pańskiego 1417. W obecności czcigodnego w Chrystusie Ojca, Pana Alberta biskupa krakowskiego, Królestwa Polskiego Kanclerza oraz wielmożnych i szlachetnych: Krystyna z Ostrowa kasztelana i starosty krakowskiego, Jana z Tarnowa wojewody krakowskiego, a także kasztelanów Mościsz ze Słuszcza poznańskiego i Stanisława Gamrata połanieckiego i Władysława z Lyudancz Węgra, starosty bieckiego, i wielu innych wiarygodnych.

Dan przez ręce uprzejmie nam miłych: czcigodnego [w Chrystusie] ojca, pana biskupa Krakowskiego i kanclerza, oraz wielbnego Dunina, protonotariusza stolicy apostolskiej, dziekana i prepozyta Św. Floriana w Krakowie, gnieźnieńskiego, krakowskiego, poznańskiego i kruszwickiego kanonika, Królestwa Polskiego podkanclerzego”



Akt Lokacji Gorlic

Metryka narodzin naszego miasta

„Przeszłość – jest to dziś, tylko cokolwiek dalej” – pisał w wierszu „Przeszłość” E. K. Norwid, poeta epoki romantyzmu. Ta piękna, pełna mądrości myśl ma wymiar ponadczasowy. Przypomina – nam współczesnym – że żyjąc w dzisiejszej rzeczywistości, czerpiemy z tej przeszłości siłę, wiedzę, swoją tożsamość – na niej się uczymy i do niej się odwołujemy. Dzień 2 sierpnia 2017 roku daje nam taką możliwość. W tym dniu przypada wspólna lekcja historii o wydarzeniu sprzed 600 lat, kiedy „na usilne prośby mężnego Derstawa Karwacjana z Gorlic”, 2 sierpnia 1417 roku król Władysław II Jagiełło przeniósł „miasto Gorlice [...] na wieczne trwanie z prawa polskiego na prawo magdeburskie.”

W długich dziejach naszego miasta jest to akt niezmiernie ważny, może najważniejszy – jest jedynym zachowanym, oficjalnym dokumentem tożsamości Gorlic, jakby metryką narodzin miasta. Dokument został odnaleziony w 1947 r. w Bibliotece Jagiellońskiej w 530. rocznicę nadania lokacji. 70 lat temu, z „zapomnienia, ze stosu starzyny”, zapomniany przez wieki akt lokacji „wydobył” gorliczanin inż. Józef Barut, pasjonat historii Gorlic, poszukiwacz przeszłości miasta nad Ropą, architekt, który odbudowywał ze zgliszcz i ruin zniszczone po „przełomie pod Gorlicami” miasto i tworzył je we wczesnych latach po II wojnie światowej. Należymy do szczęśliwego pokolenia. Żyjemy w roku Jubileuszu 600-lecia lokacji Gorlic na prawie magdeburskim. To zobowiązuje do przypomnienia tego historycznego wydarzenia. Czynimy to okolicznościową publikacją, wybitym, pamiątkowym talarem, historycznym murałem „ku pamięci” wydarzenia sprzed 600 lat oraz widowiskowym Turniejem Rycerskim o mince Derstawa Karwacjana.

„Każde pokolenie ma swój czas...” i ten czas powinno się utrwalić oraz „ocalić od zapomnienia” „na wieczną rzeczy pamiątkę”, co czynię, a na zaświadczenie tego pisma przewieszam naszego miasta okolicznościową pieczęć.



Burmistrz Miasta Gorlice
Rafał Kukła

*Działo się to w Gorlicach, w środę 2 sierpnia,
w uroczystość Matki Bożej Anielskiej, w okowach roku Pańskiego 2017.*

Pradzieje tej ziemi, czyli osadnictwo w odległych epokach, czasach, kulturach

Dokoliczności założenia Gorlic skrywają mroki odległych dziejów. Nie zachowały się żadne zapiski sprzed XIV wieku, wzmiankujące o naszym mieście. A przecież jesteśmy przekonani, że u zarania państwa polskiego tereny dzisiejszego Beskidu i Pogórza – dawnej puszczy karpackiej, były miejscem zakładania osad. Chociaż lasy zajmowały spore połacie wzgórz i wzniesień – doliny dorzecza rzeki Ropy posiadały znaczne wartości dla rozwoju osadnictwa. Dzięki łagodnym tarasom nadrzecznym, żyznym glebom na zboczach oraz łąkom w dolinach, przed tysiącem lat pojawił się tutaj człowiek, powstały osady, gdzie ludzie prowadzili kopieniczo-hodowlany tryb życia. Pozostawili po sobie narzędzia krzemienne i kamienne, chociażby znalezione w okolicach Gorlic toporki i siekierki.



Moneta rzymska

Przemijały wieki – epoka kamienna, czasy neolitu, kultura łużycka, którą



Widok Gorlic lata 30.

uważa się za świt Słowiańszczyzny, epoka brązu i żelaza. Jej ślady potwierdzają znaleziska ceramiki w dorzeczu Ropy, brązowy miecz z okresu epoki brązu, odkryty w Wysowej oraz podobny znaleziony w rzece Ropie pod Bieczem. W epoce żelaza, która trwała do 500 r. n.e., żyjący tutaj lud rolników i pasterzy hodował krowy, owce, świnie, kozy, konie i psy. Opiekowano się dziko rosnącymi drzewami owocowymi, próbowano hodować pszczoły, zajmowano się rybołówstwem, łowiectwem i rzemiosłem.

Zutejsi osadnicy prowadzili handel z kupcami z Karpat, o czym świadczą liczne znaleziska monet odnalezionych w Gorlicach, Szymbarku, Wysowej, Bieczu.

Wiślanie, Wielkomorawianie, u zarania dziejów Polski

Mijały kolejne wieki. W ciągu dwóch stuleci – od VI do VII w. n.e. – kończy się wielki proces osiedlania się Słowian w Europie. W latach 860-906 pojawia się państwo Wielkomorawskie, ze stolicą w Welehradzie. Pierwszym władcą tego księstwa był Rościsław, który przyjął chrzest w Bizancjum w obrządku wschodnim. Następcą Roścysława został Świętopełk. Władca ten odniósł sukces podbijając Czechy, Łużycę, Śląsk. Około 880 roku wojowniczy Świętopełk wyruszył z

Karpat na księstwo Wiślan, podbił ten kraj, ochrzcił jego lud i wziął do niewoli księcia

Można snuć przypuszczenia, że tereny dzisiejszego Beskidu Niskiego i Pogórza należały wówczas do państwa Wiślan, gdyż dorzecze Ropy sąsiaduje z dorzeczem Wisłoki i rzeką Wiśłoka, które to nazwy przypominają o plemieniu Wiślan. W 906 r. państwo Wielkomorawskie zostało podbite i opanowane przez Węgrów. Księstwo Wiślan na krótko odzyskało wolność, by ją ponow-

nie utracić na rzecz Czechów. W tym czasie rosła już potęga, siła i uznanie państwa Polan. Przyjęcie chrztu – w 966 r. oznaczało wejście Polski do rzędu państw uznawanych tak przez papieża, jak i cesarza. Za czasów Mieszka I i jego syna Bolesława został też zakończony proces terytorialnej budowy państwa. W 990 r. tenże Bolesław, zwany Chrobrym, odebrał Czechom Małopolskę, opierając od południa granice na rzekach, zapewne także na Ropie, wówczas wielkiej, szerokiej rzece karpackiej, płynącej pod wysokimi i stromymi skarpami.



Król Bolesław Chrobry



Książę Mieszko I

Strażnica Chrobrego, czyli legendarne początki Gorlic

Bolesław Chrobry był doskonałym strategiem. Odbierając Czechom Małopolskę, pogranicze z Węgrami zaczął obsadzać warownymi strażnicami i gródkami. Możemy przypuszczać, że jedna z takich strażnic znajdowała się w najbliższej okolicy dzisiejszych Gorlic. Naukowych dowodów nie posiadamy, ale czasami warto wsłuchać się w legendy, podania zastanowić się nad zagadkowymi nazwami wzgórz, placów, ulic, miejscowości. Zamczysko, Stróżówka, Dworzysko, Rzeźnicza, Garbarska, Krakowska, Ku Młynowi, Blich.... – przemawiają do nas odległymi, dawnymi nazwami. Można przyjąć, że tajemnicze „Zamczysko”

to odgłos dawnej warowni obronnej z czasów Chrobrego. Wzgórze doskonale nadawało się na miejsce strażnicy obronnej. Że tak przed wiekami było, dowodzi obecny widok z tego miejsca – dziś Gorlickiej Golgoty, z kaplicą w kształcie zameczka – przepięknie nawiązującego do starej, wiekowej nazwy „Zamczysko”. Dominuje nad okolicą. Panorama jest niezwykła. Widać stąd doskonale kotlinę rzeki Ropy – na wschód niemal po Jasło. Na po-



Gorlicka Golgota z widokową panoramą



łudniu rozciąga się pasmo Magury – dawnej puszczy karpackiej, na zachód pasmo Maślanej Góry. To strategiczne miejsce znajdowało się przed stuleciami w pobliżu najstarszego traktu prowadzącego do Krakowa – odgłosem którego jest ul. Krakowska.

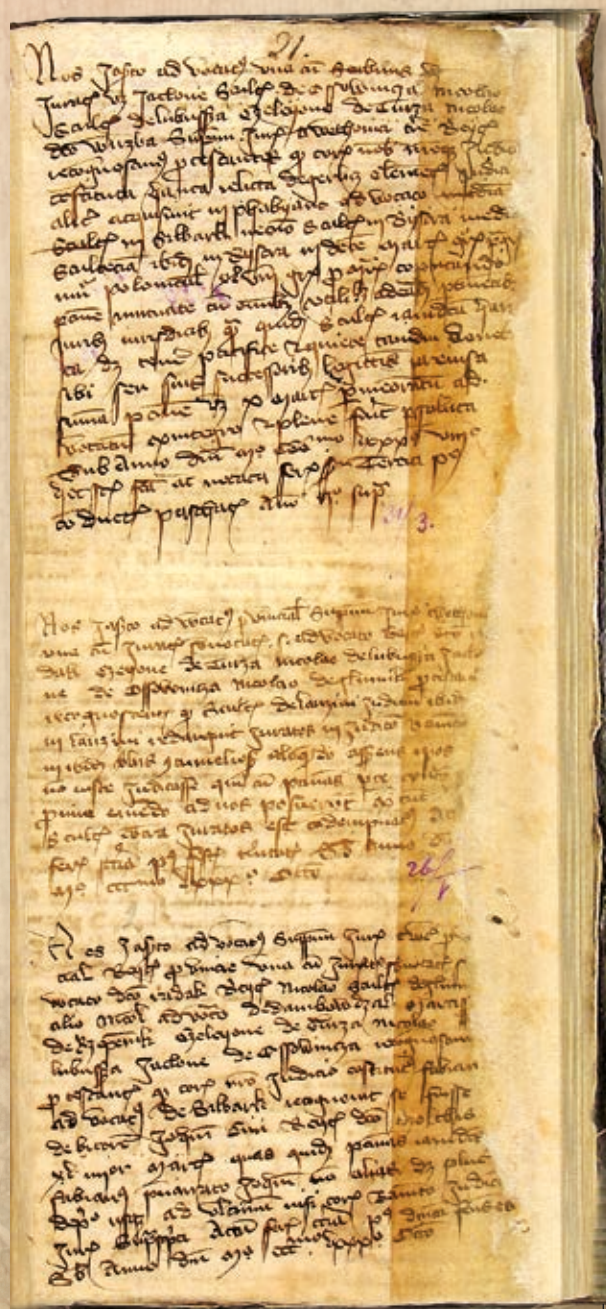
Nie można było w czasach Bolesława Chrobrego znaleźć lepszego miejsca na strażnicę obronną. Być może z upływem czasu stała się wa-

rownym gródkiem drewnianym – siedzibą zarządcy lub dzierżawcy dóbr królewskich, skoro przetrwała w podaniach jako „Zamczysko”. Odgłosem tej dawnej strażnicy jest nazwa wsi Stróżówka. Obok strażnicy czy obronnego gródka zawsze powstawały osady służebne i taką mogła być osada w dolince potoku, dziś zwanego Stróżowianka, którą zaczęto zwać Stróżą, Stróżówką.

„Gorlica” nad Ropą, czyli pierwsze wzmianki o naszym miasteczku

Przeminęły czasy Bolesława Chrobrego. Strażnica na wzgórzu Zamczysko trwała wraz z osadą służebną Stróżą – dzisiejszą Stróżówką do 1241 r., gdy trzy lata po śmierci Bolesława Krzywoustego, orda Batu-chana, wnuka Czyngis-chana, przekroczyła granice Rusi i pustoszyła południowe połacie kraju. Możliwe, że wczesną wiosną tego roku jeden z zagonów ordy pod dowództwem Sutubaja, podążając starym traktem na Kraków, spalił strażnicę, stróżę i wielu mieszkańców wymordował.

Dł tych tragicznych wydarzeń minął kolejny wiek. W 1333 r. na tronie polskim zasiadł ostatni z dynastii Piastów Kazimierz Wielki, najmłodszy syn Władysława Łokietka. Młody, dynamiczny władca odnosił sukcesy dyplomatyczne, organizował zwycięskie wyprawy i prężnie rozwijał państwo. Wprowadzał zmiany w sądownictwie i ustawodawstwie. Intensywnie kolonizował opustoszałe lub rzadko zamieszkałe obszary Karpat i Podkarpacia – dzisiejszego Beskidu Niskiego i Pogórza. Z tego okresu pochodzi najwięcej dokumentów lokacyjnych – miast i wsi – na prawie polskim lub magdeburskim. Niestety, nie zachował się akt lokacji Gorlic na prawie polskim, ale przekonywującym dokumentem jest przywilej z 1417 r., w którym Władysław Jagiełło „na usilne prośby mężnego Dersława Karwacjana z Gorlic, miasto Gorlice i wsi zwane Gruszów, Ropica, Stróżówka, Glinik, Rychwałd i drugi Rychwałd przenosi na wieczne trwanie z prawa polskiego na prawo niemieckie – zwane magdeburskim” oraz zapiski w księgach biecekich, gdzie pod rokiem 1388 występuje w procesie Hanka, „wdowa po Klemensie z Gorlic”.



Najstarsza zapiska w księgach grodzkich biecekich z 1388 roku dotycząca Gorlic

Derśław Karwacjan zakłada Gorlice, czyli „klucz gorlicki” na prawie polskim

Rodzina Karwacjanów – założycieli i właścicieli Gorlic – figuruje w starych księgach miasta Kraków już od roku 1320. W latach 1320-1350 żyło w królewskim Krakowie trzech braci Karwacjanów: Marcin, Piotr i Jekel. Imię tego ostatniego nie wyklucza, że ród mógł przybyć do Krakowa z Niemiec. W XIV wieku pisali się oni jako „Cavirciner”, a w średniowiecznej łacinie „cavercinus” – znaczyło bankier, kupiec. Z przekręcenia tego zapewne przydomka powstało nazwisko „Karvastian”, co wymawiało się „Karwacjan”. Była to bogata rodzina kupców, bankierów i piwowarów. Ze wspomnianych ksiąg krakowskich wynika, że w latach 1340-1350 Karwacjanie sprzedali kilka domów w Krakowie i zaczęli kupować realności ziemskie w Krakowskiem i Ziemi Bieckiej. Posiadając te dobra ziemskie zostali nobilitowani – przyjęci do herbu szlacheckiego Zadora – Płomieńczyk, późniejszego herbu miasta Gorlice.

Gynem Marcina lub Piotra był Derśław, czyli Dzierśław, co w słowiańskim języku znaczyło „dzierżący sławę”. Około 1350 roku, Derśław Karwacjan, wówczas stolnik sandomierski Kazimierza Wielkiego, zaczął tworzyć tzw. klucz dóbr gorlickich. Część tego klucza, wsie: Glinik, Stróżówka, Ropica (dziś Ropica Polska), Rychwałd (dziś Owczary) mógł nabyć lub otrzymać jako dzierżawę od władcy, w drodze nagrody za koszty w wyprawie wojennej. Posiadając ten „klucz dóbr gorlickich”, wybiera z niego trzy wsie przylegające do siebie: Stróżówkę, Ropicę i Glinik. Z każdej z nich ujmuje pasami grunty pod miasteczko „Gorlica”. Nie wiemy skąd taka nazwa. Na pewno nie jest to nazwa

nadana miastu przez osadników z Görlitz, gdyż w osadach i miastach na prawie polskim Niemcy się nie osiedlali. Ponadto w księgach ziemskich i grodzkich, bieckich, sądeckich krakowskich przeważa



Pieczęć Jana Karwacjana z herbem Zadora z 1470 roku.



Herb Zadora - Płomieńczyk



Marcin Kromer

pisownia „Gorlica”, a Marcin Kromer, bieczanin, w dziele „De origine et rebus gestis Polonorum Libri XXX”, pod rokiem 1355 też wymienia miasteczko „Gorlica”. Taka nazwa ma charakter rodzimy i może określać, nazywać osadę „na górkach” lub pochodzić od wyrazu „gorzeć”, czyli miejsce wypalone, Derśław wybrał pod miasteczko miejsce doskonałe, u zbiegu trzech rzek: Ropy, Sękówki i Stróżowianki,



Rekonstrukcja hipotetycznego wyglądu Gorlic z pocz. XVIII wieku

których dolinami przebiegały drogi do Biecza, Żmigrodu, a stąd przez Sanok, na Ruś, do Bardejova, czyli na Węgry oraz do Nowego Sącza i Krakowa. Na miejsce założenia miasteczka, pierwotnie osady, wybrał obszar dzisiejszego Dworzyska. Płaski teren na wysokiej skarpie nadrzecznej z południa, z jarami ulic Krętej i Stromej prowadzącymi do rzeki Ropy, doskonale nadawał się na osadę targową, z placem wewnątrz, z urządzeniami targowymi, jatkami. Zapewne na skarpie zbudował dla siebie dwór drewniany – dworzyszczce, w którym mógł zamieszkiwać dzierżawca, gdyż urząd stolnika sandomierskiego utrudniał osobiste zarządzanie i gospodarowanie. Pod koniec XIV w. mógł w tym dworzyszczcu, co w nazwie „dworzysko” przetrwało, zamieszkać syn dziedzica – Dersław II. Miasteczko wraz z placem targowym położone było przy starym trakcie na Kraków i do Biecza. Bezpośrednio przy tej drodze, między dzisiejszymi ulicami św. Mikołaja i Karwacjanów – stał kościółek drewniany pw. św. Mikołaja – patrona podróżnych. Miasteczko się bogaciło. Na pewno w 1388 r. w Gorlicach była już karczma, w której w tamtych czasach mieściła się: siedziba celnika i sędziów targowych, piekarnia, browar, rzeźnia i miejsce do handlowania.



Św. Mikołaj - patron najstarszego gorlickiego kościoła przy dzisiejszej ulicy św. Mikołaja

Były również dwa młyny, do których schodzono dzisiejszą ulicą Kręłą, wówczas Ku Młynowi.

Starania Derśława II o lokację Gorlic na prawie magdeburskim, czyli wieża obronno-mieszkalna, rynek z ratuszem

Założyciel Gorlic i pierwszy dziedzic miasta Derśław I Karwacjan zmarł między 1400 r. – ostatni zapis w sądach krakowskich, a 1404 r., w którym synowie jego, Jan i Derśław II, dzielą się spadkiem po ojcu. Miasto Gorlice, wsie Glinik, Stróżówkę, Ropice, Rychwałd, wieś Gruszów koło Proszowic, jedną trzecią gajów w Janowicach oraz połowę kopalni ołowiu w Trzebini i Libiążu otrzymał Derśław. Ponadto miał wyposażyć siostrę Kachnę. Od tego podziału spadku Derśław Karwacjan stał się dziedzicem „państwa gorlickiego”. W odróżnieniu od ojca nie sprawował urzędów, zamieszkał w gorlickim dworze na Dworzysku, równocześnie podejmując decyzję o budowie nowej siedziby rodowej i przygotowaniu miasta do lokacji na prawie magdeburskim, zwanym też niemieckim. Wiedział, że wymagać to będzie wielu zabiegów i środków pieniężnych, ale równocześnie miał świadomość korzyści, patrząc na sąsiedni Biecz.

Derśław II rozpoczął starania od zmian urbanistycznych, przenoszących miasto, dwór, kościół, rynek z ratuszem na południowy wschód, w miejsce, gdzie do dziś stoi starówka. By spełnić wymogi 140 artykułów prawa niemieckiego, sprzedaje w 1415 r. udziały w kopalniach ołowiu i wykorzystuje te fundusze do dokończenia zmian urbanistycznych. Zakłada nowy, regularny rynek, oznacza ilość, wielkość, kształt działek budowlanych, przebieg ulic, miejsce na ratusz. Powstaje miasto w nowym miejscu, na wzgórzu otoczonym z trzech stron stromymi, skalnymi skarpami, pod którymi do XVII w. toczyła swe wody rzeka Ropa, łącząc się z potokiem Stróżówianka, płynącym pod wzgórzami dzisiejszej ulicy Kołłątaja i ulicy Stawiska. To naturalne pod względem obrony ukształtowanie terenu wspomagały umocnienia przystankowo-parkanowe. Od północy – Stróżówki, na linii parkanów,

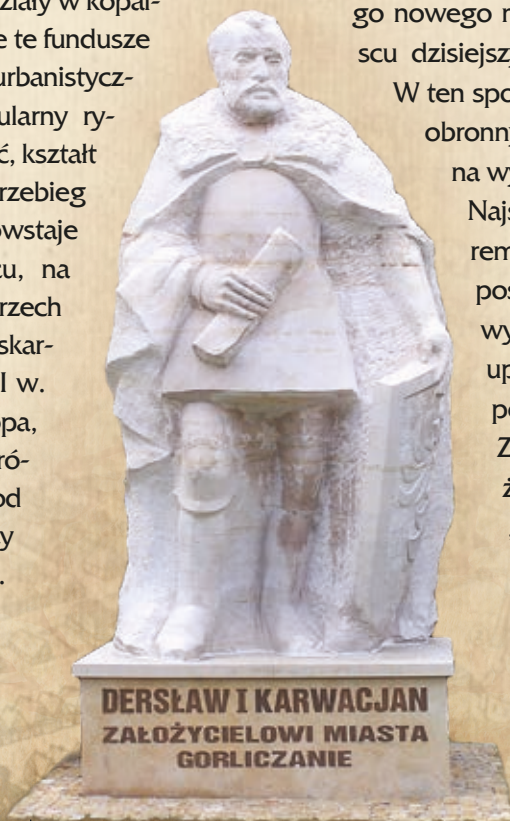


Dwór Karwacjanów - rysunek W. Hübnera

miasteczko posiadało przekopy oraz nasypy. W tych umocnieniach były tylko dwie bramy: Piekarska i Biecka (początek dzisiejszej ul. 3 Maja) oraz furtka naprzeciw przedlokacyjnego kościółka św. Mikołaja. Przy tych bramach znajdowały się przerzucone przez jary mostki, którymi biegły trakty handlowe.

Dwór w kształcie obronnej wieży mieszkalnej wybudował na wysokiej, skalistej skarpie nadrzecznej. Otoczony był umocnieniami ziemno-drewnianymi, częściowo fosami, a od wytyczonego nowego miasta oddzielał go głęboki jar w miejscu dzisiejszych schodów koło Bazyliki Mniejszej.

W ten sposób dwór stanowił samodzielny zespół obronny. Po drugiej stronie parowu, również na wysokiej skalistej skarpie, stał kościół pw. Najświętszej Maryi Panny, otoczony murem. Karwacjanie, jako właściciele Gorlic, posiadali prawo patronatu nad miejscowym kościołem - czuwanie nad nim i jego uposażeniem. W 1411 r. Derśław II wyposażył nowy ołtarz św. Jana Chrzciciela. Zachowany dokument dotyczący uposażenia określa Gorlice na przemian, jako „oppidum” („miasteczko”), albo „civitas” („państwo”). To drugie określenie wiąże się ze wspomnianym kluczem osad, w których Gorlice stanowiły od początku ośrodek nadrzędny. Tutaj - „in civitate Gorlicze” (w „państwie gorlickim”) - była siedziba właściciela dóbr, ośrodek gospodarczy oraz lokalny rynek targowy.



Derśław I Karwacjan pomnik autorstwa Z. Tohla

Wyprawa Dersława II Karwacjana do Nowego Sącza, czyli po przywilej lokacyjny od Władysława Jagiełły

Wypełniwszy podstawowe wymogi 140 artykułów prawa niemieckiego, m.in. otoczenie miasta parkanem, rowem, zamknięcie bramami, wybudowanie dworu obronnego, wytyczenie regularnego rynku, ulic, działek, Dersław II Karwacjan wprowadza jeszcze częściowy samorząd miejski. Na to oburzają się bieczanie ze starostą Władysławem de Laudancz na czele, wnosząc skargę na gorlickiego wójta i ławników, że nie mając prawa miejskiego wydają wyroki w sprawach, do których nie mają jurysdykcji. Ta sprawa przyspiesza prośbę Dersława II do króla o nadanie miastu prawa magdeburskiego. Nadarza się okazja. 2 sierpnia 1417 r. Władysław Jagiełło przebywa na zamku w Nowym Sączu z poślubioną w Sanoku żoną kasztelanową Elżbietą z Pileckich Granowską, spotyka się z córką Jandwigą oraz odprawia sądy. Tam wybrał się dziedzic z Gorlic Dersław II Karwacjan, wybrali się też mieszczaństwo gorlickie, by uzyskać ów przywilej – przeniesienie miasta Gorlice z prawa polskiego na niemieckie. Wśród świadków przywileju wymienia się najwyższych dostojników krakowskich, kasztelana, wojewodę, biskupa – kanclerza oraz starostów: sądeckiego, jako gospodarza i bieckiego, Władysława de Laudancz. Na mocy przywileju uwolniono mieszczan gorlickich od wszelkiej władzy starosty bieckiego i jego sądu. Ten przywilej utrwalił miejski charakter Gorlic.

Umierając w 1425 roku Dersław II Karwacjan pozostawił synom – Piotrowi i Janowi – prężnie rozwijające się miasteczko na prawie magdeburskim, które dawało mieszkańcom wolność osobistą, przywileje dla handlu, połowu ryb, rzemiosła oraz uprawnienia targowe. Miasto otrzymało pełny samorząd z urzędem wójta oraz radę z burmistrzem i trzema rajcami, podejmującą najważniejsze decyzje ustawodawcze i administracyjne. Ważną władzą była ława miejska, czyli sąd, której przewodził wójt - współrządzająca miastem i rozstrzygająca sprawy sporne. Gorlice stały się zamożnym i ważnym ośrodkiem miejskim przy traktach handlowych południa Polski. Pozostały nim aż do 1514 roku, gdy zmarł ostatni męski potomek rodu Karwacjanów Jan, który w 1496 r., zgodnie z uchwałą sejmową, przyjął nazwisko Gorlicki.



Pieczęć Władysława Jagiełły

Rekonstrukcja gotyckiego zamku królewskiego w Nowym Sączu na starym sztychu



Minęło 600 lat, czyli Gorlice w roku 2017



MIASTO GORLICE

Województwo małopolskie
Powiat gorlicki
Powierzchnia miasta: 23,56 km²

Liczba mieszkańców: 27 676
Gęstość zaludnienia: 1174,7 os./km²
Budżet miasta: 109 909 734,79 zł

WŁADZE MIASTA

Burmistrz: Rafał Kukla
Zastępca Burmistrza: Łukasz Bałajewicz
Sekretarz Miasta: Daniel Janeczek
Skarbnik Miasta: Krystyna Tokarska

RADA MIASTA

Prezydium Rady Miasta
Przewodniczący: Krzysztof Wroński
Wiceprzewodnicząca: Mariola Migdar
Wiceprzewodnicząca: Jolanta Dobek

RADNI RADY MIASTA

Joanna Bubak, Tomasz Chmura,
Michał Diduch, Czesław Gębarowski,
Lucyna Jamro, Mateusz Koszyk, Maria Ludwin,
Ryszard Ludwin, Halina Marszałek,

Małgorzata Mięksisz-Müller, Augustyn Mróz,
Alicja Nowak, Adam Piechowicz, Maria Piecuch,
Robert Ryndak, Tomasz Szczepanik,
Jan Wojnarski, Krzysztof Zagórski

ISBN: 978-83-65196-62-0



Wydawca: Urząd Miejski w Gorlicach
Rynek 2, 38-300 Gorlice
tel. 18 35 36 200
e-mail: um@um.gorlice.pl | www.gorlice.pl

Opracowanie: Roman J. Dziubina
Projekt graficzny: Angelina Dranka
Druk: Wydawnictwo i Drukarnia NOVA SANDEC
tel. 18 547 45 45 | e-mail: biuro@novasandec.pl